

Sygn. akt III CSK 67/10

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z wniosku I. P.

przy uczestnictwie K. Ł. I in. , o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 31 lipca 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30 marca 2009 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po M. Ł., zmarłej dnia 8 lutego 2007 r., na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 6 czerwca 2006 r. w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem I. S. nabyła córka . P. w całości.

Wśród ustaleń Sądu pierwszej instancji znalazły się ustalenia dotyczące stanu zdrowia spadkodawczyni, które wskazują, że jako osoba starsza, urodzona w dniu 9 lutego 1938 r., żyjąca samotnie, po śmierci syna w dniu 22 lipca 2003 r. – jednego z dziewięciorga dzieci – podupadła na zdrowiu. Pojawiły się zawroty głowy i zaniki pamięci, wystąpiła niewydolność krążenia, a na skutek zaćmy znacznie pogorszył się jej wzrok; widziała bardzo słabo – pod słońce jedynie kontury osób. Stan jej zdrowia stale się pogarszał, była nerwowa, miała problemy z rozpoznawaniem osób, z którymi rozmawiała. Do jesieni 2005 r. stan zdrowia spadkodawczyni umożliwiał jej podpisywanie potwierdzeń odbioru renty, później jednak było to niemożliwe; odbiór pieniędzy kwitowała córka H. S. W 2006 r. dolegliwości M. Ł. znacznie się nasiliły.

W dniu 6 czerwca 2006 r., czyli w dniu sporządzenia testamentu spadkodawczyni była u lekarza, który stwierdził bóle brzucha i stawów oraz trudności z formułowaniem dłuższych wypowiedzi. Po sporządzeniu i odczytaniu testamentu testatorka nie była w stanie się podpisać, w związku z czym – zgodnie z decyzją notariusza – złożyła na testamencie tuszowy odcisk kciuka prawej dłoni.

Sąd ustalił na podstawie opinii biegłych psychiatrów oraz zeznań świadków, niektórym z nich odmawiając wiarygodności, a inne uznając za rzetelne i przekonujące, że w dniu testowania u M. Ł. nie występowały jakiegokolwiek zaburzenia psychotyczne lub dezorientacja co do miejsca i czasu; w czasie sporządzania testamentu nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 31 lipca 2009 r. oddalił apelację wnioskodawczyni I. P., podzielając ustalenia Sądu pierwszej instancji, jego ocenę dowodów i konkluzje prawne. Odpowiadając na jeden z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zachodziła sytuacja opisana w art. 87 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r.

Nr 42, poz. 369 ze zm. – dalej: „Pr.not.”), gdyż spadkodawczyni nie była osobą niewidomą, głuchą, niemą lub głuchoniemą.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni podniesiono zarzut naruszenia art. 87 § 1 pkt 3 Pr.not. polegającego na przyjęciu, że w czasie testowania nie zachodziła sytuacja opisana w tym przepisie, a także zarzut obrazy art. 232 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 oraz art. 670 k.p.c. polegającej na nieprzeprowadzeniu dowodów z urzędu co do okoliczności wpływających na ważność testamentu. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła m.in., że zachodzi konieczność oceny, czy osoba cierpiąca na zaćmę, tj. zaawansowaną chorobę wzroku w stopniu uniemożliwiającym rozpoznawanie otoczenia za pomocą tego zmysłu, może być traktowana jako osoba niewidoma w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 Pr.not.

Prokurator Generalny – zajmując stanowisko w sprawie na podstawie art. 398<sup>8</sup> § 1 k.p.c. – wyraził pogląd, że skarga kasacyjna powinna być oddalona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 87 § 1 pkt 3 Pr.not., jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach jest niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, notariusz – na życzenie takiej osoby – powinien przywołać do czynności wskazaną przez nią zaufaną osobę; o powyższym notariusz powinien uprzedzić osoby zainteresowane. Skarżąca ma rację, że pojęcie „osoby niewidomej” nie zostało zdefiniowane, nie powinno być jednak wątpliwości, zważywszy także na cele wymienionego przepisu, że chodzi o osobę dotkniętą utratą wzroku lub znacznym zaburzeniem widzenia, niezależnie od czasu i przyczyny powstania tego upośledzenia, a więc o niewidomych, inwalidów wzroku, niewidzących od urodzenia, oraz o ociemniałych, tj. osoby, które utraciły zdolność widzenia w wieku późniejszym.

Przemawiają za tym także argumenty historyczne. Przykładowo, w tych sytuacjach, w których współcześnie ustawodawca posługuje się pojęciem „osoba niewidoma”, w starszych aktach prawnych używano sformułowania „osoba ślepa”, obejmującego osoby dotknięte ślepotą wrodzoną lub nabytą; chodziło o osoby niewidzące, bez względu na przyczynę i czas powstania tego upośledzenia (np. art. 36 ustawy z dnia 25 maja 1951 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 1963 r. Nr 19, poz. 106 ze zm., albo art. 86 dekretu z dnia 8 października 1946 r.

– Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.). W tej sytuacji przedstawioną przez skarżącą wątpliwość dotyczącą wykładni art. 87 Pr.not. należało rozstrzygnąć w kierunku sugerowanym w skardze kasacyjnej, nie może to jednak prowadzić do jej uwzględnienia.

Z ustaleń dokonanych przez Sądy *meriti*, wiążących Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi (art. 398<sup>13</sup> § 2 *in fine* k.p.c.), wynika, że testatorka była w kancelarii notarialnej wraz z S. P., która wprawdzie nie uczestniczyła w czynnościach testowania, ale cały czas pozostawała w poczekalni, gotowa świadczyć niezbędną pomoc. Poza tym należy pamiętać, że spadkodawczyni oświadczała swoją wolę ustnie, po czym sporządzony akt został jej odczytany, a jako niemogąca pisać opatrzyła go tuszowym odciskiem kciuka prawej dłoni. Przebieg wydarzeń wskazuje więc, że nie doszło w postępowaniu przed notariuszem do poważnych uchybień, a w każdym razie takich, które mogłyby doprowadzić do nieważności dokonanej czynności (testamentu). Sąd Najwyższy wyjaśnił już zresztą, że nieważność testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego powodują tylko takie uchybienia, które wywołują uzasadnione wątpliwości dotyczące prawdziwości ujętych w akcie zdarzeń, a takich w niniejszej sprawie nie podnoszono (por. postanowienia z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, nie publ., z dnia 9 marca 2005 r., II CK 478/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 35 lub z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 277/05, nie publ.).

W tym stanie rzeczy zarzut obrazy art. 87 Pr.not., w takim zakresie, w jakim mógłby prowadzić do stwierdzenia nieważności testamentu, jest bezskuteczny. Nie doszło też do naruszenia art. 232 w związku z art. 670 k.p.c., zwłaszcza że nie podniesiono ani nie stwierdzono występowania okoliczności mogącej wpływać na ważność testamentu. W tej sytuacji nie miał także istotnego znaczenia fakt, czy testatorka była osobą niewidomą w rozumieniu, jakie należy przypisać formule użytej w art. 87 § 1pkt 3 Pr.not.

W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).